

# Większość rolników korzysta tylko z jednego źródła wody

[agropolska.pl/aktualnosci/polska/wiekszosc-rolnikow-korzysta-tylko-z-jednego-zrodla-wody,5073.html](http://agropolska.pl/aktualnosci/polska/wiekszosc-rolnikow-korzysta-tylko-z-jednego-zrodla-wody,5073.html)

March 20, 2018

Aż 80 proc. polskich rolników korzysta tylko z jednego źródła wody. Foto\_Dariusz Kucman

**Korzystanie z tzw. deszczówki, wody uzdatnianej pochodzącej z recyklingu i magazynowanie jej - to praktyki bardzo popularne w krajach zachodniej Europy, a u nas wciąż mało stosowane. Takie wnioski można wysnuć z badania dotyczącego systemów nawadniania i fertygacji.**



Wśród polskich gospodarzy przeprowadził je radomski oddział Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (CDR) w ramach realizacji międzynarodowego projektu FERTINNOWA - Innowacyjne techniki zrównoważonego wykorzystania wody w uprawach.



## Nie ma poprawek do projektu noweli Prawa wodnego

Kluby parlamentarne nie wniosły poprawek do poselskiego projektu noweli Prawa wodnego. Nowe przepisy pozwolą m.in. zaliczyć na poczet kar, które musieliby płacić przedsiębiorcy, realizowane przez nich inwestycje środowiskowe. Podczas...

[czytaj więcej](#)

CDR jest jednym z 23 partnerów z 9 krajów UE, którzy zajmują się tym przedsięwzięciem finansowanym ze środków unijnych. Jego celem jest znalezienie rozwiązań problemów występujących w rolnictwie i ogrodnictwie, związanych z gospodarowaniem wodą i zapewnienie rolnikom odpowiednich i praktycznych narzędzi do ich pokonywania.

Centrum doradztwa właśnie poinformowało o wynikach badania opartego na ponad 80 kwestionariuszach zrealizowanych w 2017 r. z hodowcami, którzy w gospodarstwach stosują techniki nawadniania oraz fertygacji.

"Jak wynika z badania 80 proc. rolników prowadzących nawadnianie/fertygację w gospodarstwach korzysta z jednego podstawowego źródła wody, około 15 proc. z dwóch niezależnych, a niewielki odsetek z trzech. To typowa sytuacja dla krajów regionu środkowo-wschodniej i południowej Europy. Natomiast w Europie północno-zachodniej powszechne jest wykorzystywanie wody z 2 lub więcej źródeł" - podaje CDR.



## Wody będą zanieczyszczone jeszcze przez wiele lat. Wyniki badań nie kłamią

---

Nawet jeśli teraz będziemy dbać o środowisko, a rolnicy będą stosować mniej nawozów, z których do gleb, a potem do wód przedostają się substancje biogenne, to polskie rzeki i Bałtyk będą zanieczyszczone nawet przez...

[czytaj więcej](#)

Głównym źródłem do nawodnień upraw w Polsce są nadal wody gruntowe. Tak jest zresztą w zdecydowanej większości krajów na Starym Kontynencie. Ale na zachodzie Europy gospodarze dość często wykorzystują wodę deszczową oraz uzdatnioną wodę pochodzącą z recyklingu (przede wszystkim ze szklarni). Niestety, rodzimi farmerzy z takich źródeł korzystają bardzo rzadko.

"Powszechną praktyką w krajach Europy północno-zachodniej jest posiadanie przez rolników zbiorników do magazynowania wody. W krajach Europy południowej oraz środkowo-wschodniej (w tym w Polsce) średnio połowa z rolników posiada dodatkowo takie zbiorniki" - wskazuje CDR.

Przepytywani rolnicy wyliczali też problemy powtarzające się w związku z magazynowaniem wody. Jednym z nich jest występowanie alg i wykwitów w zbiornikach wodnych, utrudniające codzienne korzystanie z zasobów wody oraz wpływające niekorzystnie na jej jakość (podobnie jest w innych krajach Europy - szczególnie w Hiszpanii, Belgii, Holandii).

Narzekano ponadto na odparowywanie wody ze zbiorników i brak wystarczającej powierzchni do jej magazynowania.

Natomiast w kwestii samego systemu nawadniania/fertygacji (czyli praktycznego stosowania, montażu, utrzymania) rodzimi rolnicy wskazywali m.in. na dużą czasochłonność i wysokie nakłady pracy (głównie związane z utrzymaniem sprawności systemu) oraz mniejszą efektywność manualnego systemu w porównaniu z tym zautomatyzowanym (który jednak wiąże się z dużymi kosztami).

- **Agrobiznes bez tajemnic. Zamów prenumeratę miesięcznika "Przedsiębiorca Rolny" już dziś**